

Sygn. akt IV Ca 289/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w (...) IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

Sędziowie: SSO Elżbieta Jaroszewicz

SSO Mariola Watemborska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrożna

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2018 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego

w B. z dnia 20 marca 2018r., sygn. akt I C 61/16

I. oddała apelację;

II. zasądza od powódki M. B. na rzecz pozwanej (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego, nie obciążając powódki pozostałą częścią tych kosztów;

III. przyznaje adwokatowi P. S. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...) kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej z urzędu powódce M. B. w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IV Ca 289/18

## UZASADNIENIE

Powódka M. B. wniosła do Sądu Rejonowego w (...)pozew przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę 31.245,78 zł tytułem nienależnego świadczenia i zadośćuczynienia powiększonej o kwotę oprocentowania kredytu zadłużonego - 25% w skali roku od daty dokonania pierwszego nienależnego pobrania środków finansowych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 listopada 2006r. do dnia zapłaty. W ocenie powódki, pozwany, pobierając bezprawnie środki z rachunku bankowego należącego wyłącznie do powódki, wyrządził jej krzywdę. Cała sytuacja spowodowała u powódki stres i rozstrój zdrowia.

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, powołując się na treść art. 731 k.c. – jako roszczenia z rachunku bankowego, które przedawnia się z upływem dwóch lat.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powódka M. B. posiadała w pozwanym Banku rachunek bankowy o nr (...). W dniu 18 marca 2005r. A. P. (1) zawarł z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o kredyt konsumencki nr (...) (...) (...), na kwotę 5.000 zł. Kredyt miał być spłacany do 15-ego dnia każdego miesiąca, od 15 maja 2005r. do 15 maja 2008r. W § 8 umowy wskazano, że spłata rat kredytu i odsetek będzie następowała przez potrącenie przez Bank wymagalnych należności ze środków pieniężnych na rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowym Kredytobiorcy nr (...). A. P. (1) podpisał także klauzulę potrąceń z rachunku oszczędnościowo – kredytowego o (...), zobowiązując się między innymi do zapewnienia środków pieniężnych na rachunku na spłatę zobowiązań wynikających z umowy nr (...)(...) Kwota 5.000 zł została przelana przez Bank na rachunek bankowy nr (...) tego samego dnia.

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w dniu 1 listopada 2006r. A. P. (1) zmarł, mimo tego pozwany z rachunku bankowego nr (...) od listopada 2006r. do czerwca 2007r. pobierał raty kredytu zaciągniętego przez A. P. (1) z tytułu umowy nr (...)(...).

Pismem z 11 września 2007r. pozwany Bank wystosował do A. P. (1) zawiadomienie – nr sprawy (...) (...), w którym poinformował, że Centrum Restrukturyzacji i Windykacji, Zamiejskowy Wydział ds. Detalicznych G. przejmuje do zarządzania wierzytelność trudną z tytułu umowy numer (...)(...)W wydruku z rachunku bankowego nr (...) z dnia 23 kwietnia 2008r., wpisano: odpisanie wierzytelności jako czasowo nieściągalnej na sprawie 870/2007.

Ustalił także Sąd I instancji, że powódka M. B. pozostawała w związku konkubenckim z A. P. (1) od co najmniej 1999r. do jego śmierci. Razem z A. P. (1) zawarła ona z pozwanym Bankiem, w dniu 16 lipca 1999r., umowę o kredyt hipoteczny nr(...) (...) na zakup mieszkania położonego w B. przy ul. (...). W dniu 28 lutego 2001r. kredytobiorcy zawarli z pozwanym aneks nr (...) do powyższej umowy. Poręczycielami kredytu byli M. P. i I. C..

Z wydruku operacji na rachunku nr (...) z Z. wynika, że A. P. (1) widnieje jako jego współwłaściciel. Na rachunek ten wpływało jego wynagrodzenie z (...) B..

Powódka od 1995r. do 2011r. prowadziła własną działalność gospodarczą w postaci pośrednictwa ubezpieczeniowego. Od 13 listopada 2006r. wynajmowała lokal użytkowy od pozwanego. W czasie trwania umowy najmu wystąpiło u niej zadłużenie z tytułu płatności czynszu za okres od listopada 2010r. do marca 2011r. Pismem z 24 sierpnia 2011r. Bank rozwiązał z powódką umowę najmu, ze skutkiem na 31 sierpnia 2011r. W dniu 6 września 2011r. powódka zwróciła pozwanemu zajmowany lokal.

Ponadto, jak ustalił Sąd Rejonowy, w dniu 31 marca 2014r. Sąd Rejonowy w (...)Zamiejskowy Wydział Cywilny w B. w sprawie VI Nc 62/14 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, na mocy którego nakazał M. B. zapłacić na rzecz (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 4.585,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami postępowania. Nakaz ten jest prawomocny.

Na podstawie powyższego nakazu zapłaty, Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w (...) W. D. na wniosek pozwanego Banku, w marcu 2016r. wszczął egzekucję z nieruchomości należącej do powódki, stanowiącej lokal mieszkalny położony w B. przy ul. (...). Postępowanie toczyło się pod sygnaturą Km 869/14 i postanowieniem Sądu Rejonowego w (...) z 28 listopada 2017r. wydanym w sprawie I Co 147/16, zostało umorzone.

Powódka posiadała również w pozwanym Banku rachunek bankowy o numerze (...), na którym w dniu 21 kwietnia 2008r. dokonano adnotacji „odpisanie wierzytelności jako czasowo nieściągalnej na sprawie 870/2007. Saldo na rachunku wynosiło na dzień 23 kwietnia 2008r. zero złotych.

Z kolejnych ustaleń Sądu I instancji wynika, że pismem z 10 sierpnia 2012r. powódka wystosowała do pozwanego Banku wezwanie o zwrot należności pobranych z rachunku bankowego o nr (...) na poczet spłaty rat kredytu zaciągniętego przez A. P. (1) z tytułu umowy kredytowej o nr (...)(...) Pismem z 11 października 2012r. pozwany zwrócił się do powódki o nadesłanie postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku po A. P. (2) oraz wskazanie z jakiego okresu

wpłaty dotyczy jej żądanie. W dniu 29 października 2012r. powódka wystosowała do pozwanego skargę, ponawiając swoje żądanie – zwrotu środków w łącznej wysokości 2.254,20 zł.

Ustalił także Sąd Rejonowy, że rachunki bankowe mogą być prowadzone dla jednej osoby, jak również mogą stanowić współwłasność kilku osób i wówczas jest rachunkiem wspólnym. Aby być współwłaścicielem rachunku, konieczne jest zgodne oświadczenie wszystkich współwłaścicieli danego rachunku co do dysponowania rachunkiem oraz ponoszenia odpowiedzialności. Te zgodne oświadczenia składane są w formie umowy z bankiem. Jest także możliwe udzielenie pełnomocnictwa do korzystania z rachunku bankowego, które określa zakres korzystania z cudzego rachunku. Może być to pełnomocnictwo rodzajowe – dotyczące konkretnie wymienionych czynności, bądź całkowite. Przy zawieraniu umowy kredytowej z bankiem i przy wskazywaniu rachunku bankowego, z którego mają być pobierane raty kredytu, nie jest możliwe działanie w ramach pełnomocnictwa. Pełnomocnictwo nie obejmuje tego rodzaju czynności. Kredytobiorca musi wskazać albo swój rachunek, albo rachunek bankowy, którego jest współwłaścicielem. W przypadku śmierci współposiadacza rachunku, Bank podejmuje odpowiednie czynności po okazaniu aktu zgonu. Od tego momentu bank ustala spadkobierców, aby obciążyć ich spłatą zaległości kredytowych zmarłego kredytobiorcy. Dla banku nie ma znaczenia z jakiego tytułu wpływają środki na rachunek stanowiący współwłasność kilku osób. Współwłaściciele ponoszą ryzyko ewentualnych strat, również egzekucji kierowanej w stosunku do jednego ze współwłaścicieli. Współwłaścicielami rachunku bankowego nie muszą być osoby spokrewnione.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał żądanie powódki za bezzasadne i wyrokiem z dnia 20 marca 2018r. oddalił je, odstępując od obciążania powódki kosztami postępowania i przyznając adwokatowi P. S. kwotę 3600 zł plus podatek VAT tytułem wynagrodzenia za reprezentację powódki z urzędu.

Sąd Rejonowy, na początek swoich rozważań odniósł się do zarzutu przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez stronę pozwaną, jako wywołującego najdalej idący skutek. Według pozwanego, roszczenie powódki należało zakwalifikować jako roszczenie z rachunku bankowego. Uznał zatem sąd I instancji, że gdyby rzeczywiście przyjąć, iż powódka wywodzi swe roszczenie ze stosunku rachunku bankowego, należałoby stwierdzić, że uległo ono przedawnieniu. Zgodnie z art. 731 k.c. roszczenia z tego tytułu przedawniają się z upływem lat dwóch. Zgodnie zaś z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

W niniejszej sprawie, pozwany Bank pobrał - według twierdzeń powódki - z rachunku bankowego nr (...), raty kredytu zaciągniętego na poczet umowy kredytowej nr (...)(...) za okres od listopada 2006r. do czerwca 2007r. Powódka wskazała, że po śmierci przyjaciela, przeglądając dokumenty, dowiedziała się, że raty te pobierane są nadal z jej rachunku bankowego. Nie wskazała jednak dokładnie, kiedy to miało nastąpić. Czy było to w roku 2006, czy w 2007. W ocenie Sądu Rejonowego, powódka zdawała sobie sprawę od samego początku z tego, że A. P. (1) zaciągnął przedmiotowy kredyt i, że raty pobierane są z rachunku bankowego o nr (...). Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powódki wynika ze stosunku rachunku bankowego, w konsekwencji tego zastosowanie w sprawie winien znaleźć przepis art. 731 k.c., który jest przepisem szczególnym w rozumieniu art. 118 k.c. i wyłącza zastosowanie do roszczeń ze stosunku rachunku bankowego terminów przedawnienia ustanowionych tym przepisem. Określony w tym artykule dwuletni termin przedawnienia, dotyczy obu stron umowy rachunku bankowego i wszelkich roszczeń wynikających z tej umowy, a zatem nie tylko z umowy rachunku, ale także innych roszczeń wynikających ze stosunku rachunku bankowego, w szczególności ze zleceń rozliczeń pieniężnych oraz bez względu na rodzaj rachunku bankowego, jak też posiadacza rachunku.

Przenosząc powyższe na stan faktyczny przedmiotowej sprawy, Sąd I instancji zwrócił uwagę, że przelewy były dokonywane od listopada 2006r. do czerwca 2007r., każdego 15 dnia miesiąca. Były więc wymagalne w dniu dokonania operacji bankowej, czyli dwuletni termin przedawnienia dla ostatniej operacji upłynął w dniu 15 czerwca 2009 roku. Ewentualnie, gdyby przyjąć, jak powyżej, datę 24 lipca 2008r, to termin przedawnienia upłynąłby 24 lipca 2010r.

Powódka złożyła pozew w kwietniu 2016r., wobec powyższego, stosownie do stanowiska pozwanego podnoszącego zarzut przedawnienia, należałoby stwierdzić, że na podstawie art. 731 k.c. wszystkie roszczenia powódki wynikające

z umowy rachunku bankowego nr (...) uległy przedawnieniu, a co za tym idzie powództwo już tylko z tej przyczyny należało oddalić.

Dodatkowo, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na fakt, że powódka, a następnie jej pełnomocnik, oparła swoje roszczenie najpierw o treść art. 410 k.c., a następnie o delikt, podnosząc niezgodne z prawem działanie pracowników Banku. Wobec tego, odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, powódka powoływała się na dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia.

Uznał przy tym Sąd Rejonowy, że co do zasady, nie można wykluczyć rozpatrywania odpowiedzialności banku w oparciu o przepisy o czynach niedozwolonych - dał temu wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z 19 grudnia 2007r. V CSK 340/07 LEX, stwierdzając, że dokonanie przez bank przelewu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym posiadacza bez polecenia tego posiadacza może stanowić delikt banku (art.415 k.c.). Zarówno bowiem wypłata na rzecz osoby nieuprawnionej, jak i dokonanie przelewu bez zlecenia posiadacza rachunku świadczą nie tylko o nienależyтым wykonaniu zobowiązania przez bank, lecz także o naruszeniu przez pracowników banku ogólnego obowiązku należytej staranności wobec każdej osoby, z którą nawiązują kontakt w ramach swojej działalności zawodowej. Obowiązek ten wynika z charakteru działalności oraz specyfiki związanej z dysponowaniem środkami pieniężnymi. Jego naruszenie stanowi winę w rozumieniu art.415 k.c. W związku z powyższym, w ocenie Sądy Najwyższego, roszczenia posiadacza rachunku bankowego o naprawienie szkody przedawniają się nie w terminie określonym w art.731 k.c., a tylko w art.442 § 1 k.c. (obecnie art.442<sup>1</sup> § 1 k.c.) – zgodnie z w/w przepisami, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Analizując zatem zarzut przedawnienia roszczenia pod kątem odpowiedzialności deliktowej, przyjął Sąd Rejonowy, że również i tu zarzut przedawnienia byłby skuteczny. Skoro bowiem powódka, wiedziała o pobieranych ratach kredytu – jak to podniosła – po śmierci A. P. (1), gdyż jak wskazywała, od razu udała się do Banku i żądała zaniechania pobierania rat kredytu, to znaczy, że termin przedawnienia upłynął co najmniej w listopadzie 2009r. Przyjmując nawet datę pewną, z akt sprawy I Ns 58/08, tj. 24 lipca 2008r. (pismo procesowe do którego dołączono wydruki z konta bankowego), termin ten upłynął w dniu 24 lipca 2011r.

Sąd Rejonowy rozpatrywał roszczenie powódki również pod kątem nienależnego świadczenia, uregulowanego w treści art. 410 k.c. Zgodnie z tym przepisem, świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W ocenie Sąd, przepis ten nie miał zastosowania w niniejszej sprawie. Jak wynika z powyższych wywodów, rachunek nr (...) był rachunkiem wspólnym M. B. i A. P. (1). Świadczy o tym zapis w systemie bankowym znajdujący się na karcie 57-59, jak również fakt, że w umowie o kredyt konsumencki zawartej przez A. P. (1) w paragrafie 8, wyraźnie wskazano, że potrącenie wymagalnych należności przez Bank będzie następowało ze środków pieniężnych na rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowym Kredytobiorcy. Brak jest jakiegokolwiek dokumentu, z którego wynikałoby, że A. P. (1) był tylko upoważniony do tego konta w ramach pełnomocnictwa. Okoliczności wskazane w treści uzasadnienia wyroku pozwoliły Sądowi na ustalenie, że sporny rachunek był rachunkiem wspólnym powódki i A. P. (1), o jakim mowa w art. 51 Ustawy Prawo bankowe z 29 sierpnia 1997r. Skoro tak, to obowiązki i uprawnienia wynikające z zawartej z bankiem umowy rachunku wspólnego przysługują w jednakowym stopniu wszystkim współposiadaczom. Oznacza to, że Bank miał prawo pobierać raty kredytu z rachunku nr (...). Zresztą do czasu śmierci A. P. (1), powódka również nie miała zastrzeżeń w tym zakresie. Natomiast o śmierci A. P. (1), powódka jako współposiadacz rachunku, była zobowiązana – również i we własnym interesie – powiadomić Bank. Skoro jednak Bank nie posiadał informacji o śmierci współposiadacza rachunku, dokonywał realizacji polecenia zapłaty zawartego w umowie kredytowej nr (...)(...) Trudno zatem mówić tu o nienależnym świadczeniu. Dla Banku nie miało znaczenia, z czyich środków pobiera raty kredytu, albowiem do czasu śmierci A. P. (1), również tej okoliczności nie badał.

Zdaniem Sądu Rejonowego powódka nie zdołała wykazać, że Bank pobierał raty kredytu wiedząc o śmierci A. P. (1), nie można też twierdzić, że Bank pobrał raty kredytu konsumpcyjnego A. P. (1) nienależnie, bez podstawy prawnej. Podstawą prawną było upoważnienie Kredytobiorcy zawarte w umowie kredytowej nr (...) (...), a skoro rachunek nr (...) był rachunkiem wspólnym powódki i A. P. (1), Bank miał prawo pobierać raty kredytu ze środków na tym rachunku zgromadzonych. Czynił tak, do czasu braku środków finansowych na tym rachunku bankowym i do czasu stwierdzenia nieściągalności tej wierzytelności – prawdopodobnie na skutek powzięcia informacji o śmierci Kredytobiorcy.

Odnosząc się do żądania na rzecz powódki zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy zważył, że zadośćuczynienia jako odszkodowania za szkody niemajątkowe żądać można tylko w przypadkach wskazanych w ustawie. Takimi przypadkami jest powództwo o ochronę dóbr osobistych, uregulowane w art. 24§1 k.c. oraz przepisy art. 444 i 445 k.c. Skoro powódka nie domagała się ochrony dóbr osobistych, przepisem, który mógłby stanowić podstawę zasądzenia zadośćuczynienia na jej rzecz mógłby być art. 445 §1 k.c.

Zdaniem jednak Sądu Rejonowego powódka nie wykazała kiedy dokładnie nastąpił u niej rozstrój zdrowia, choć z jej twierdzeń wynika, że musiało to mieć miejsce co najmniej w 2011r., albowiem powoływała się ona na fakt rozwiązania z nią umowy najmu i zakończenia działalności gospodarczej, jako skutku utraty płynności finansowej ze względu na pobieranie przez pozwanego spornych rat kredytowych. Z uwagi na zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia, również i to roszczenia Sąd Rejonowy uznał za przedawnione. Skoro bowiem powódka od samego początku utożsamiała sprawcę jej rozstroju zdrowia z pozwanym Bankiem, to termin dochodzenia przez nią roszczeń wynosił trzy lata, o czym mówi art.442<sup>1</sup> § 3 k.c. W takiej sytuacji, powódka winna była wnieść pozew w 2014r., a uczyniła to dopiero w roku 2016. Niemniej, biorąc pod uwagę, że dokumentacja lekarska, jaką pozwana dołączyła do pozwu datowana jest na lata 2013-2014, Sąd I instancji odniósł się do tego roszczenia merytorycznie, przyjmując z ostrożności procesowej okoliczność, że o aktualnym rozstroju zdrowia mogła dowiedzieć się w okresie późniejszym. W ocenie Sądu powódka nie zdołała wykazać zasadności żądania także w tym zakresie.

Z takim rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodziła się powódka wnosząc apelację, w której zaskarżając wyrok w punkcie 1. tj. w zakresie oddalenia powództwa zarzuciła mu naruszenie przepisu prawa procesowego, art. 233 §1 k.p.c. poprzez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozpatrzenia polegający na uznaniu, iż wydruk z wewnętrznego komputerowego systemu bankowego o nazwie (...) posiada większą moc dowodową niż oficjalna korespondencja bankowa kierowana do powódki na podstawie łączącej strony umowy, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego przekonania, iż rachunek bankowy, z którego strona pozwana dokonywała spornych wypłat był przedmiotem współwłasności lub współposiadania powódki ze zmarłym A. P. (1), co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przekonania, iż A. P. (1) był umocowany w prawie do wskazania tego rachunku jako możliwego przedmiotu egzekucji jego osobistego długu względem strony pozwanej, co doprowadziłoby do uwzględnienia żądania powódki w zakresie zwrotu kwoty nienależnie pobranego przez stronę pozwaną świadczenia wraz z odsetkami ustawowymi;

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozpatrzenia polegający na uznaniu, iż działania strony pozwanej polegające na bezpodstawnym poborze środków z rachunku bankowego powódki nie wywołały dolegliwości w postaci długoletniego stresu objawiającego się bezsennością, nadciśnieniem, w tym skutkującym wylewem do oka i pogorszeniem wzroku oraz niezłym gardła utrudniającym mówienie.

W związku z powyższymi zarzutami apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez uznanie powództwa w całości, oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika powódki ustanowionego z urzędu, kosztów pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację, pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powódki jako bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że mając na uwadze treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku, były prawidłowe. Sąd I instancji właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. Dokonał także prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonego przez powódów żądania. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowiły jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i stanowiskiem Sądu Rejonowego.

Zważyć należy, że powódka oparła apelację na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozpatrzenia sprawy.

Zgodnie z treścią - wyrażającą obowiązującą w polskiej procedurze cywilnej zasadę swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 roku, wydanym w sprawie II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Jednocześnie przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Dlatego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex).

Zdaniem Sądu II instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. To z kolei czyni zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. gołosłownym. Wywodom Sądu I instancji nie można zarzucić dowolności, ani przekroczenia granic logicznego rozumowania. Sąd odniósł się do podniesionych przez stronę w toku sprawy zarzutów. Wskazał fakty, które uznał za udowodnione i na których oparł swoje rozstrzygnięcie. W obszernym uzasadnieniu odniósł się rzeczowo do całego zaproponowanego przez stronę materiału dowodowego, wyjaśniając motywy, którymi się kierował. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia stanowisko Sądu Rejonowego.

Sąd II instancji nie znalazł przy tym podstaw do jego zakwestionowania w oparciu o zarzuty, na których oparła apelację skarżąca. Podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy, opierając się na doświadczeniu życiowym i logice, w sposób całościowy i pozbawiony jakiegokolwiek dowolności – prawidłowo - zinterpretował zaproponowany przez strony materiał dowodowy.

Pierwszy z zarzutów apelacji sprowadza się do zarzutu bezzasadnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że rachunek bankowy, z którego pozwana dokonywała spornych wypłat był przedmiotem współwłasności czy też współposiadania powódki i zmarłego A. P. (1). Sąd Rejonowy w bardzo szczegółowy sposób wyjaśnił w treści uzasadnienia, dlaczego doszedł do wniosku, że sporny rachunek był rachunkiem wspólnym powódki i jej przyjaciela a Sąd Okręgowy w pełni podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Rejonowego.

Apelująca w toku postępowania starała się wykazać, że nie ma ona nic wspólnego z kredytem konsumpcyjnym zaciągniętym przez zmarłego przyjaciela A. P. (1) w dniu 18.03.2005r., a rachunek w pozwanym banku o numerze (...) był wyłącznie jej rachunkiem, z korzystania z którego - w pewnym zakresie – zezwoliła A. P. (1). Powódka słuchana informacyjnie, na pierwszym terminie rozprawy wskazała, że dopiero po śmierci przyjaciela A. P. (1) dowiedziała się, że oprócz kredytu hipotecznego, zaciągniętego wspólnie przez powódkę i jej przyjaciela w banku (...), bank potrąca jej jakiś kredyt. Dopiero też po śmierci przyjaciela, przejrzała wszystkie dokumenty i odkryła, że zawarł on z Bankiem kredyt konsumpcyjny „ustanowiony” na jej rachunku. Twierdzenia powódki w tym zakresie pozostają w sprzeczności z jej działaniami tj. m.in. z tym, że w dniu 17.05.2005r. i 16.06.2005r. (a więc w czasie, gdy żył jeszcze A. P. (1)) dokonała ona wpłat na wyżej wskazane konto kwot: 225,90 zł i 182,23 zł tytułem spłaty kredytu nr (...) (...) (...), wpisując jednocześnie na jednym z przelewów nazwę odbiorcy „M. B., A. P. (1)”. Na przelewach są podpisy powódki. Zresztą kopie tych przelewów powódka sama dołącza do pozwu jako załączniki. Zauważyć przy tym należy, że wysokość wpłat dokonanych przez powódkę jest tożsama z planem spłaty kredytu zaciągniętego przez A. P. (1), powódka musiała zatem mieć w tym czasie dokładną wiedzę w zakresie wysokości rat kredytowych, tym samym musiała mieć wiedzę o zaciągniętym kredycie i pokrywaniu rat kredytu z rachunku (...). Sama też wskazała w/w numer rachunku jako rachunek odbiorcy tj. A. P. (1) - wpisując jego dane jako dane odbiorcy rachunku (a tym samym właściciela czy też współwłaściciela rachunku).

W oparciu o powyższe dowody połączone pozostałym materiałem dowodowym w postaci dołączonej przez pozwanego do odpowiedzi na pozew kopii klauzuli potrąceń z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego z dnia 18.03.2005r. podpisanej przez A. P. (1) jako właściciela/współwłaściciela rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego (k. 55 akt) i wydruku operacji ( k.58) należy zgodzić się z Sądem I instancji, że istniały podstawy do uznania, że rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy prowadzony w pozwanym banku należał zarówno do powódki jak i jej ówczesnego partnera A. P. (1) i oceny też nie może zmienić fakt, że comiesięczne zestawienia operacji bankowych bank przesyłał jedynie powódce M. B., taka bowiem istniała w tym czasie praktyka banków.

Wobec powyższego nie sposób zgodzić się z apelującą, że Sąd I instancji uznał, że wydruk z wewnętrznego komputerowego systemu bankowego o nazwie (...) ma większą moc dowodowa i jedynie w oparciu o ten wydruk przyjął, że powódka i A. P. (1) byli współposiadaczami rachunku o numerze (...). Za takim ustaleniem przemawiały bowiem także inne dowody wzięte pod uwagę przez Sąd Rejonowy.

Także drugi z zarzutów apelacji dotyczący uznania przez sąd, że działania banku wywołały dolegliwości zdrowotne u powódki należało uznać za bezzasadny. Zgodzić się należy z sądem I instancji, że żądanie powódki także i w tym zakresie uznać należało za przedawnione, a poza tym rację ma Sąd Rejonowy uznając, że powódka nie wykazała, aby jej obecny stan zdrowia był wynikiem działań pozwanej, na które powołuje się powódka w toku niniejszego procesu. Dołączona do akt sprawy przez powódkę dokumentacja medyczna, pochodząca z lat 2013-2014, nie może świadczyć o tym, że obecny stan zdrowia powódki jest wynikiem niewłaściwych działań pozwanego Banku. Nie można przy tym nie zauważyć zbioru stresogennych czynników wpływających na obecny stan zdrowia powódki i jej ogólną sytuację życiową w postaci: utraty przyjaciela, niepowodzeń w prowadzeniu działalności gospodarczej, konieczności udziału w sprawie o zniesienie współwłasności lokalu mieszkalnego oraz toczących się z udziałem powódki postępowań egzekucyjnych, które to niewątpliwie nie pozostały bez wpływu na stan zdrowia powódki.

Mając na uwadze powyższe, apelację powódki jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i 108 k.p.c., w zw. z art. 102 k.p.c. uznając, że powódka przegrała sprawę wobec czego zasądzono od niej na rzecz pozwanego część kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 500 złotych tytułem części wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 pkt 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, uznając, że nie należy obciążać powódki pozostałymi kosztami w/w wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej. Powódka, zwolniona od kosztów sądowych w całości nie jest bowiem w stanie ponieść całych kosztów związanych z udziałem w sprawie pełnomocnika strony przeciwnej tj. 1800 zł, winna jednak te koszty ponieść chociaż w części. O ile bowiem istniały podstawy do nieobciążania w całości powódki kosztami procesu przed sądem I instancji, gdyż powódka w zaistniałych okolicznościach mogła być przekonana o słuszności żądania, z którym wystąpiła, o tyle brak jest obecnie podstaw do uznania, że powódka - po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku Sądu I instancji - nadal uprawniona była do podtrzymywania stanowiska co do zasadności żądania.

O kosztach należnych pełnomocnikowi ustanowionemu dla powódki z urzędu orzeczono na § 8 pkt. 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Do powyższej kwoty należało doliczyć podatek VAT, co wynika wprost z § 4 ust. 3 powyżej cytowanego rozporządzenia.